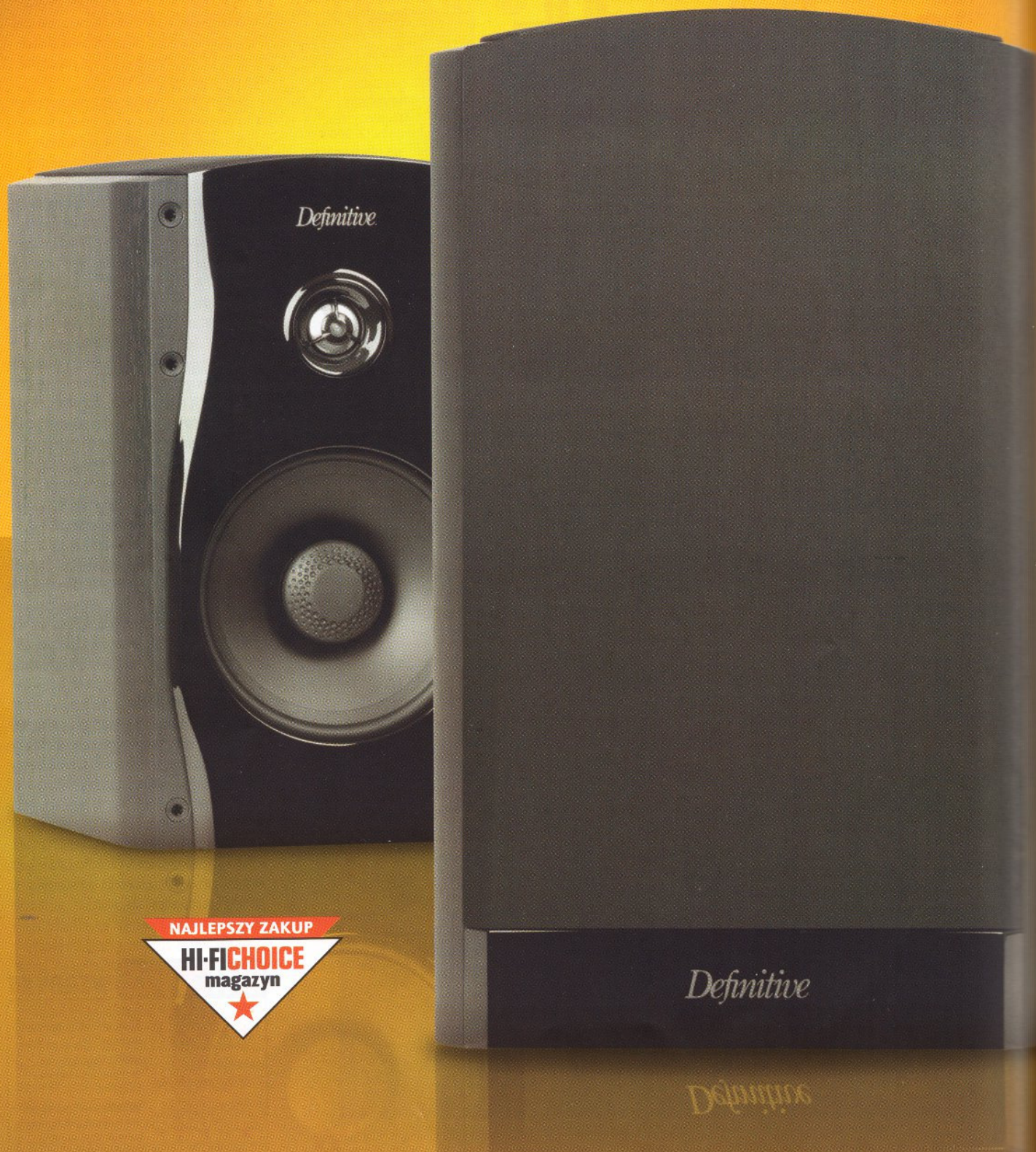




Definitive Technology Studio Monitor 55

Nowa marka na polskim rynku chce przekonać do siebie klientów niewygórowanymi cenami, ale czy tylko?

Definitive Technology to firma amerykańska, która dała się poznać dzięki wielu różnym opatentowanym rozwiązaniom konstrukcyjnym. Marka ta dopiero od niedawna jest oficjalnie dostępna w Polsce i jeszcze nie wszystkie produkowane przez nią modele są u nas dostępne. Podczas ostatniego Audio Show dystrybutor Definitive Technology, firma Rafko, w hotelu Jan III Sobieski prezentowała pierwsze kolumny Definitive Technology, które trafiły na nasz rynek.

Do testów otrzymaliśmy parę kolumn podstawkowych oraz parę podłogówek. Na pierwszy ogień poszły podstawkowce, a w kolejnym numerze zamieścimy recenzję modelu podłogowego. Jako że jest to moja pierwsza styczność z produktami tej marki, możliwość jednoczesnego zapoznania się z dwoma modelami była świetną okazją, aby bliżej przyjrzeć się konkretnym rozwiązaniom i poznać cechy charakterystyczne tych kolumn.

Jak wspominałem wcześniej, zacząłem od kolumn podstawkowych. Już podczas wstępnych oględzin zauważyłem, że zdecydowanie różnią się one od konkurencji. Górną ściankę pokrywa na całej powierzchni płócienna maskownica, ale pod nią nie kryją się bynajmniej dodatkowe głośniki, a membrana bierna. Tak samo z przodu można dostrzec specjalnie wyprofilowaną płytę zespoloną z głośnikami oraz charakterystyczny korektor fazy o rzadko spotykanym kształcie w centrum stożka.

Innowacyjne

Definitive Technology cieszy się w USA opinią firmy innowacyjnej, a ja przy okazji testu monitorów mogłem się przekonać, że opinia ta nie jest przesadzona. Mimo że kolumny te nie są drogie – kosztują 2.745 zł za parę – ilość niestandardowych rozwiązań bardzo mnie zaskoczyła. Pozostało mi przekonać się, jak duży wpływ na brzmienie mają poszczególne patenty firmowe, a które z nich należy uznać za zwykłe chwyt marketingowe, jakich mnóstwo znajdziemy w folderach różnych marek.

Najważniejszą cechą odróżniającą testowane kolumny podstawkowe Studio

Monitor 55 od bardzo wielu konkurencyjnych monitorów innych firm, jest to, w jaki sposób skonstruowano układ rezonansowy. Na górnej ściance znajduje się olbrzymia pasywna płaska membrana, wykonana z... płyty MDF. Nawet nieliczni producenci stosujący tego typu rozwiązanie korzystają zwykle ze stożkowych membran głośnikowych bez układu magnetycznego lub też po prostu z pełnowartościowych przetworników, jednak niesprężonych elektrycznie ze wzmacniaczem, a jedynie odbierających energię promieniowaną z tylnej części membran głośników napędzanych przez wzmacniacz. Konstruktorzy z Definitive Technology poszli jednak w nieco innym kierunku i zdecydowali się na płaską jak stół membranę o owalnym kształcie. Jest ona połączona z koszem u góry za pomocą klasycznego zawieszenia wykonanego z kauczukowo-butylowego materiału, natomiast na dole z resorem przypominającym te powszechnie używane w klasycznych głośnikach. Naturalnie tego typu układ z membraną bierną musi być sprzężony z idealnie szczelną obudową, co nie musi być aż tak oczywiste w przypadku popularnych bas-refleksów (małe nieszczelności nie będą miały tak negatywnego wpływu na pracę tunelu rezonansowego, jak w przypadku membrany biernej). Kolejnym rozwiązaniem, ale tym razem mającym wpływ na zdecydowanie bardziej liniową pracę głośnika nisko-średniotonowego, jest użycie dodatkowego punktu zawieszenia. Klasyczne głośniki bazują na dolnym resorze, który jest połączony z karkasem cewki, oraz górnym zawieszeniu, z którym łączy się membranę. W projekcie Definitive Technology znalazł się jednak dodatkowy punkt mocujący dla membrany, znajdujący się w miejscu, gdzie przechodzi ona w karkas cewki. Niewielki resor wykonany z mieszanki kauczuku i butylu łączy z sobą stożek w jego dolnej części i nieruchomą tuleję korektora fazy. Tak podparta membrana wraz z karkasem cewki jest mniej podatna na decentralizację względem szczeliny magnetycznej, zwłaszcza przy bardzo dużych amplitudach pracy. A to przekłada się na bardziej liniową charakterystykę przetwarzania częstotliwości, nawet podczas grania na wysokich

DETALE

PRODUKT
Definitive Technology Studio Monitor 55

RODZAJ
Kolumny podstawkowe

CENA
2.745 zł (para)

WAGA
6,8 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxG)
200x332x314 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasmo przenoszenia: 32Hz–30kHz
- Skuteczność/impedancja: 90dB/8Ω
- Rekomendowana moc wzmacniacza: 20–225W
- Układ rezonansowy z membraną pasywną

DYSTRYBUCJA

Rafko
www.definitive.rafko.pl

poziomach głośności. Z kolei sam korektor fazy posiada unikalny kształt, minimalizujący nakładanie się fal dźwiękowych w centralnej części membrany w górnym rejonie tonów średnich, dostarczając tym samym bardziej naturalny i czystszy obraz muzyczny, nawet podczas kilkustopniowego odchylenia od głównej osi promieniowania. Warto również wspomnieć, że głośnik odtwarzający zakres średnich i niskich tonów posiada aluminiowy kosz oraz polimerową membranę z domieszką minerałów poprawiających jej właściwości w zakresie tłumienia wewnętrznego i sztywności. Wysokie tony obsługuje 25mm metalowa kopułka wykonana z czystego hartowanego aluminium pokrytego warstwą ceramiki. Układ magnetyczny wykorzystuje dodatkowy płaski ferryt.

Jeśli chodzi o obudowy, to nie dostrzeżemy w nich żadnych nadzwyczajnych rozwiązań ani pod względem kształtów, ani też pod względem zastosowanych materiałów. Wykonano je z płyt MDF i wzmocniono od wewnątrz poprzecznymi belkami wpływającymi na zwiększenie sztywności. Materiału tłumiącego jest niewiele – ma on formę popularnej wełny syntetycznej przyklejonej do dolnej i tylnej ścianki. Z tyłu znalazły się podwójne złożone gniazda, a tuż za nimi płytka ze zwrotnicą, w skład której wchodzi kondensatory typu MKT oraz cewki powietrzna i nawinięta na rdzeń. Skrzynkę wykończono drewnopodobną folią winylową, jednak największą uwagę przykuwa panel ozdobny maskujący kosze ➤



SZCZEGÓŁY



głośnikowe – wygląda jakby był pokryty błyszczącym lakierem fortepianowym.

Specyficzne i bardzo poprawne

Za walory brzmieniowe, jakie prezentują amerykańskie kolumny, w głównej mierze odpowiada opisany wcześniej układ z membraną bierną. Otóż sprawa ma się tak, że osoby, które preferują w muzyce solidny, dominujący bas, masujący przyjemnie ich trzewia, po przesłuchaniu monitorów firmy Definitive Technology będą jeszcze raz musiały przemyśleć swoje podejście do poprawnego odtwarzania muzyki. Kolumny odzywają się w basie tylko wtedy, kiedy jest to faktycznie

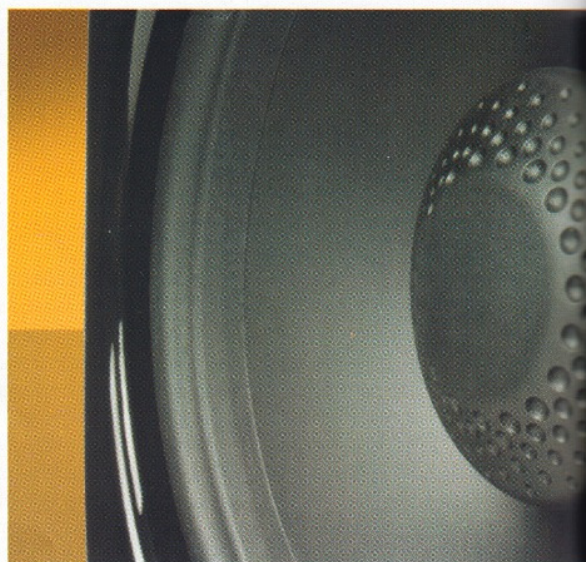
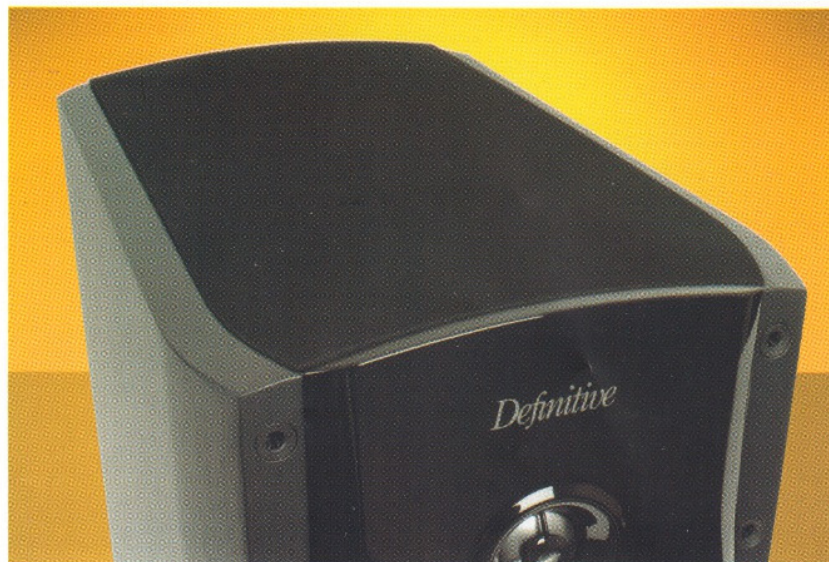
niezbędne, a więc w sytuacjach, gdy taki dźwięk rzeczywiście został zarejestrowany na płycie. Nie pojawiają się więc żadne inne zbędne ozdoblone fałszywie niejako obraz muzyczny, co nie jest wcale rzadkością w przypadku głośników z tego zakresu cenowego. Pod tym względem amerykańskie monitory jawią nam się jako prawdziwy unikat, chociaż z takiego sposobu prezentacji nie będą zadowoleni miłośnicy pikanterii, a właściwie nadinterpretacji niektórych zjawisk muzycznych. Natomiast w pełni docenią wartość tych kolumn osoby, dla których ważna jest wierność przekazu – słuchając „pięćdziesiątek piątek” z pewnością cmokną z zachwytem. Fenomenalne w tych kolumnach jest to, że



Popularny, choć mający sporo wad układ bas-refleks jest powszechnie stosowany przede wszystkim ze względu na prostotę konstrukcji, a co za tym idzie niskie koszty. Niewielu producentów korzysta z nieco bardziej skomplikowanego i droższego układu rezonansowego w postaci membrany biernej wzmacniającej bas. Ma ona dokładnie takie same zadania, jak typowy tunel bas-refleksu, jednak opiera się na trochę innej specyfice i zależnościach. Układ bas-refleksu z tunelem rezonansowym wykorzystuje drgania słupa powietrza znajdującego się w jego obrębie. Natomiast membrana bierna swą pracę opiera na zmianach ciśnienia wewnątrz skrzyni wywołanych ruchem membrany głośnika otwierającego pasmo basu, zamieniając je ponownie na ruch mechaniczny. Korzyści, jakie z tego płyną, to brak turbulencji i szumów, ale przy nieumiejętnym dobraniu masy i wymiarów membrany biernej mogą pojawiać się spowolnienia w reakcji basu, a więc i jego dynamice. Taki układ jest też w stanie pracować w większym zakresie basu niż popularny bas-refleks, który po prostu czasami oprócz wzmocnienia niskich tonów w pewnym zakresie „sieje” niepożądane rezonansami i przydźwiękami, powstałymi w wyniku złego doboru materiałów tłumiących wewnątrz skrzyni czy też wymiarów samej rury oraz jej umiejscowienia.

kosztując niespełna 3 tys. złotych za parę, brzmią w basie tak, jak kilkukrotnie droższe konstrukcje.

Zwróciłem uwagę na ten wyjątkowy aspekt brzmienia tych maluchów, gdyż sam mając spore doświadczenie w konstruowaniu kolumn, przeżywałem podobne dylematy odnośnie zestrojenia kolumn. Jakiś czas temu zaprojektowałem bowiem dwudrożne kolumny, a moim zamiarem było uzyskanie takiego charakteru ich brzmienia, jakiego nie były w stanie zaoferować mi kolumny różnych producentów dostępne w sprzedaży (oczywiście aspekt finansowy także miał znaczenie). Wprawdzie zdecydowałem się na zastosowanie klasycznego bas-refleksu dmuchającego do tyłu, ale mimo to udało mi się zestroić je tak, że odzywają się tylko wtedy, kiedy zachodzi taka potrzeba i nic ponadto! Dlatego tak bardzo cenię sobie tę umiejętność kolumn Studio Monitor 55. Jest to tym bardziej godne podziwu, że dotychczas nie spotkałem się z tak tanimi konstrukcjami zapewniającymi wspomniany efekt brzmieniowy. Spośród znanych mi konstrukcji podobnego brzmienia możemy oczekiwać po kolumnach w cenach znacznie przekraczających 10 tys. zł! Podkreślam jednak, że mojego zachwytu nad tym konkretnym aspektem dźwięku nie muszą dzielić wszyscy, a nawet bardzo bym się zdziwił, gdyby tak było... Zachęcam jednak wszystkich, jeśli tylko będą mieli okazję, aby na tych kolumnach posłuchać słynnej i niegdyś bardzo popularnej w audiofilskich kręgach płyty Patricii Barber wydanej w 1998 r. Jest to świetny materiał muzyczny do testowania możliwości kolumn pod względem basu. Płyta „Modern Cool” została nagrana tak, że jest mocno dociążona w basie, przez co wiele kolumn po prostu sobie nie radzi z prawidłowym odtworzeniem niskich tonów. W wielu momentach zwyczajnie gubią się z natłokiem informacji w niskich rejonach

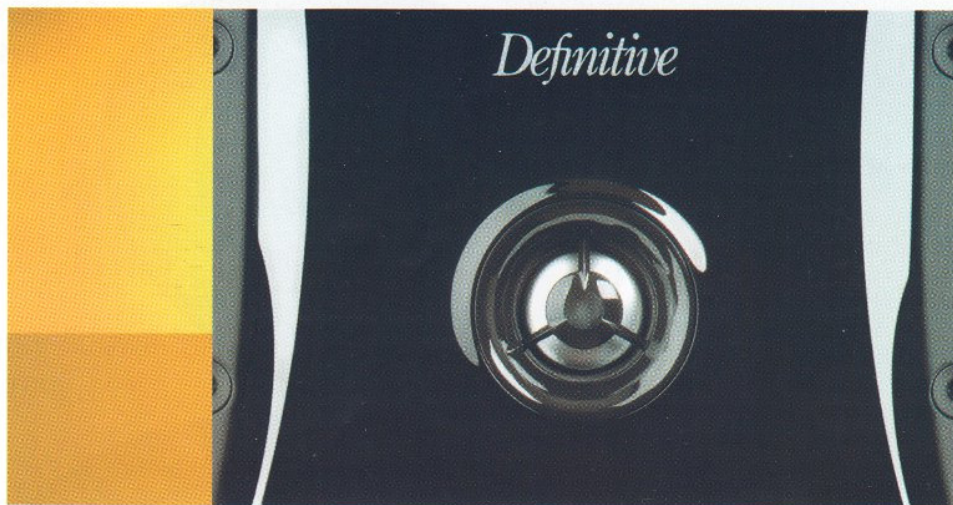


pasma. Często słyszałem opinie mające usprawiedliwić kiepskie brzmienie kolumn w przypadku odtwarzania tej płyty, że jest to wina nagrania, które jest „przebasowione”, ale mam na ten temat inne zdanie. Jeśli bowiem płyta byłaby faktycznie źle nagrana, to równie kiepsko brzmiałaby za pośrednictwem każdych kolumn. Tymczasem okazuje się, że można znaleźć wiele takich, w towarzystwie których album ten potrafi zabrzmieć znakomicie i realistycznie! Nie inaczej było w przypadku testowanych monitorów firmy Definitive Technology. Żadnych zbędnych informacji, maskowania czy też podbarwiania – taki właśnie dźwięk do mnie docierał. Genialny utwór „Light My Fire” cechował się czysto i rytmicznie brzmiącym kontrabasem, będącym podstawą, na której zbudowano cały ten album. Warstwa instrumentalna została okraszona wybitnym i zmysłowym wokalem Patricii Barber, który brzmiał równie wspaniale.

Naturalnie są kolumny, za pośrednictwem których ta płyta może zabrzmieć jeszcze lepiej, ale trzeba na nie wydać wielokrotność kwoty, za jaką dostępne są monitory Definitive Technology. Z całą odpowiedzialnością mogę więc stwierdzić, że w tej cenie nie słyszałem kolumn tak dobrze odtwarzających zakres niskich tonów. Producent wykonał kawał dobrej roboty, decydując się na znacznie droższe rozwiązanie, a więc układ z membraną bierną, niż tańszy i bardziej popularny bas-refleks.

Diabeł tkwi w szczegółach

O basie napisałem już tak dużo, że warto zająć się pozostałymi zakresami częstotliwości. Średnica, jak również wysokie tony prezentują wysoką kulturę i są przekazywane przez te monitory tak, jakby neutralność i precyzja były dla nich priorytetem. Słuchać sporo szczegółów i detali, a to jest bardzo pożądany element. Przykładowo najnowszy album



„Anastasis” Dead Can Dance jest pełen, jak zawsze zresztą w muzyce tego duetu, różnego rodzaju detali, smaczków i drobnych dźwięków oszlifowanych niczym diament już w studiu nagraniowym. W utworze „Agape” w zakresie wysokich tonów pojawiają się dźwięki podobne do tych, które wydaje trójkąt – delikatne, z długimi i jedwabistymi wybrzmieniami. Tutaj aluminiowo-ceramiczne kopułki popisały się wielką klasą, nie tylko pod względem rozdzielczości, ale i stylu, w jakim z wielką łatwością były w stanie przekazać mikrodynamiczne niuanse. Nie ma więc mowy o nadmiernym rozjaśnieniu brzmienia na górnym skraju pasma, ale pozostaje dynamika charakterystyczna dla metalowych kopulek, których konstrukcja na przestrzeni lat została dopracowana do tego stopnia, że trudno teraz już nawet wspominać o stereotypie, jakoby te głośniki miały tendencję do zbyt ostrego i agresywnego grania. Pod względem otwartości i charakterystyki wysokich tonów testowane „pięćdziesiątki piątki” bardzo przypominały mi niedawno

odsłuchiwane przeze mnie inne fenomenalne kolumny, a mianowicie model Helium 510 marki Amphion. Ale tamte kolumny kosztują 4.190zł, więc różnica w cenie sprawia, że Definitive Technology na tle nawet droższej konkurencji wypadają bardzo dobrze, przynajmniej pod względem jakości basu i wysokich tonów.

Podsumowanie

Moje pierwsze spotkanie z kolumnami firmy Definitive Technology wypadło bardzo obiecująco. Te niewielkie monitory zaskakiwały mnie swoimi niestandardowymi rozwiązaniami technologicznymi, zachwyciły sposobem odtwarzania zakresu niskich tonów, zaskoczyły niską ceną w stosunku do swoich możliwości. W kwestii wykończenia chciałoby się oczywiście lepiej, ale zważywszy na cenę, brak naturalnego forniru nie jest wielkim wyczuciem. Mimo to kolumny prezentują nadzwyczaj oryginalną estetykę i swoim wyglądem przyciągają oko. Brzmienie jest szybkie, zwarte i niepozbawione emocji, a co najważniejsze precyzyjne i zrównoważone. Na pewno dzięki tym kolumnom wiele osób bez trudu dostrzeże różnice w jakości realizacji płyt, co na tym poziomie cenowym zasługuje na szczególne uznanie. **Arkadiusz Ogródnik**



HI-FI CHOICE WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ/CENA



JAKOŚĆ WYKONANIA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Zwarty i wybitnie neutralny bas, detaliczna, rozdzielcza góra uzupełniona czytelną średnicą i przestrzennym przekazem, relatywnie niska cena

MINUSY: Nie wszystkim przypadnie do gustu ich sposób prezentacji

OGÓŁEM: Średniej wielkości monitory ze specyficznymi rozwiązaniami przekładającymi się na brzmienie. Duże możliwości za rozsądne pieniądze

OCENA OGÓLNA

